

Sygn. akt I C 552/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 czerwca 2016 r.

Sąd Rejonowy w Gdyni I Wydział Cywilny:
Przewodniczący: SSR Tadeusz Kotuk
Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Szymańska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 22 czerwca 2016 r. w G. sprawy z powództwa Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. przeciwko T. S.

o zapłatę

I. oddala powództwo;

II. zasądza od powoda Banku (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz pozwanego T. S. kwotę 2.400 zł (dwa tysiące czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Stan faktyczny

Bank (...) S.A. w W. zawarł w dniu 11 czerwca 2001 r. z T. S. i B. S. umowę nr (...) o kredyt na zakup środków transportu, na okres od dnia 11 czerwca 2001 r. do 11 czerwca 2008 r. Kredyt obejmował sumę 53.800 zł.

W umowie zawarto oświadczenie dłużników o zgodzie na wystawienie przez bank bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty 71.613 zł w terminie do dnia 11 czerwca 2011 r.

Dowód: umowa, k. 38-40

W dniu 25 maja 2003 r. bank wystawił bankowy tytuł egzekucyjny na kwotę 49.723,58 zł i odsetki w wysokości 13% do dnia zapłaty.

Dowód: bte, k. 41-42

Postanowieniem z dnia 28 października 2003 r. w/w bankowemu tytułowi egzekucyjnemu Sąd Rejonowy w Gdyni nadał klauzulę wykonalności do łącznej kwoty nie wyższej niż 71.613 zł, przeciwko dłużnikom B. S. i T. S..

Dowód: postanowienie, k. 43

Na podstawie tytułu wykonawczego powód wszczął egzekucję, która zakończyła się w dniu 27 sierpnia 2014 r. wyczerpaniem całego roszczenia wynikającego z tytułu wykonawczego. Tytuł wykonawczy – zgodnie z obowiązującymi przepisami – pozostaje w aktach komorniczych.

Dowód: postanowienie, k. 49

Ocena dowodów

Stan faktyczny był bezsporny. Wynika z niekwestionowanych dokumentów prywatnych i urzędowych.

Kwalifikacja prawna

W niniejszej sprawie powód dochodził tej części roszczeń wynikających z w/w umowy kredytowej, których nie udało się wyegzekwować od pozwanego na podstawie skierowanego do egzekucji dotychczasowego tytułu wykonawczego, gdyż w jego treści był wskazany limit kwotowy wynikający z oświadczenia dłużnika złożonego w trybie ówczesnie obowiązującego przepisu art. 97 ust. 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe.

Z kolei pozwany podniósł m.in. zarzut przedawnienia, w tym odsetek (strona 4 sprzeciwu).

Zarzut przedawnienia okazał się zasadny i spowodował oddalenie powództwa w całości.

Posiadany w przeszłości przez banki funkcjonujące na obszarze kraju przywilej związany z uprawnieniem wystawiania bankowych tytułów egzekucyjnych nie mógł i nie może skutkować pogorszeniem sytuacji osób dokonujących z nimi czynności bankowych w zakresie szerszym, niż to wynika wprost w tych przywilejów, gdyż miały one charakter norm wyjątkowych.

W niniejszym przypadku bank w umowie z klientami ustalił sumę, do której dłużnicy zgodzili się na wystawienie bankowego tytułu egzekucyjnego. Wyznaczenie tej sumy jest efektem profesjonalnej oceny przez bank ryzyka braku spłaty kredytu w perspektywie określonego czasu (w tym przypadku tak bank oceniał swoje ryzyko na dziesięć lat naprzód). Potwierdza to fakt, że z reguły (jak też w przedmiotowym przypadku) były to sumy znacznie przekraczające nominalne zadłużenie wynikające z zawieranej z klientem umowy. Chodziło więc o zabezpieczenie interesów finansowych banku z wyraźnym naddatkiem, związanym z nieprzewidywalnymi zdarzeniami w przyszłości. Ponieważ tak naprawę górna granica tej sumy nie była w żaden sposób ograniczona, bank w niniejszym przypadku mógł ją ustalić na poziomie wyższym niż przyjęty (a nawet znacznie wyższym) – i w ten sposób gwarantując istotne zmniejszenie ryzyka braku możliwości odzyskania długu. Ustalenie takiej, a nie innej sumy jest więc ryzykiem banku, za które klient nie może w przyszłości ponosić żadnych negatywnych skutków.

Co więcej, bank musiał zorientować się już w trakcie prowadzonej na podstawie dotychczasowego tytułu wykonawczego egzekucji, że jest ona powolna i nie zapewni szybkiego odzyskania całego długu. Mógł więc już przed upływem trzyletniego terminu od daty nadania bankowemu tytułowi egzekucyjnemu sądowej klauzuli wykonalności wystąpić przeciwko dłużnikom na drogę procesu cywilnego. To zapewniłoby przerwę biegu przedawnienia i – po uzyskaniu prawomocnego wyroku – dłuższy, bo 10-letni termin przedawnienia roszczenia biegnący od daty uprawomocnienia się tego orzeczenia. Bank jednak podjął ryzyko dalszego kontynuowania egzekucji.

W takim oto kontekście należy rozpatrywać kolejny argument, a mianowicie to, że – patrząc *ex post* – dotychczasowe postępowanie egzekucyjne nie objęło roszczeń dochodzonych w niniejszym procesie. Od czasu wydania tytułu wykonawczego (28 października 2003 r., k. 43) nie były one więc przedmiotem egzekucji. Z tego wynika, że termin ich przedawnienia upłynął po 3 latach od wydania tytułu wykonawczego, czyli z dniem 28 października 2006 r.

Postępowanie egzekucyjne mające za przedmiot realizację tytułu wykonawczego wynikającego z uproszczonego trybu jego uzyskania stanowiącego przywilej banku ma specyficzny charakter, gdyż było ograniczone kwotowo treścią tytułu wykonawczego, a jednocześnie obejmowało kilka roszczeń, których zaspokojenia nie można było z góry przewidzieć, gdyż ich wielkość była uzależniona od upływu czasu (odsetki), przy czym odsetki były rozliczane na poczet długu w pierwszej kolejności. O ile w przypadku tytułu wykonawczego stanowiącego orzeczenie sądowe i nie zawierającego limitu kwotowego, skierowanie go do egzekucji „w całości” nie nastrocza problemów związanych z ustaleniem, czy jakaś część roszczenia może być uznana za objęta egzekucją, czy nie (bo istnienie wierzytelności zostało prawomocnie rozstrzygnięte w postępowaniu sądowym), o tyle w niniejszym przypadku tak jest inaczej. Po pierwsze, bankowy tytuł egzekucyjny nie przesądza w ogóle istnienia roszczenia, gdyż nie ma mocy wiążącej orzeczenia sądowego ani nie stwarza stanu powagi rzeczy osądzonej. Wobec tego, mimo że po zaopatrzeniu w klauzulę wykonalności tytuł taki pozwala na egzekwowanie świadczeń w nim wymienionych, w istocie dotyczy on roszczeń stale jeszcze dochodzonych w tym sensie, że nie zostały one osądzone. Skoro więc w tytule wykonawczym nie przesądzono ostatecznie o przysługiwaniu powodowi określonych wierzytelności, to ich egzekucja – na mocy szczególnego przywileju wynikającego z mocy bankowego tytułu egzekucyjnego – nie przerywa biegu przedawnienia

co do tych świadczeń, które na skutek limitu kwotowego tytułu wykonawczego, nie zostały objęte egzekucją. Powyższe nie wynika bowiem ze złej woli dłużnika, lecz obiektywnego faktu wynikającego z treści tytułu wykonawczego. Uznanie, że wszczęcie egzekucji w niniejszym przypadku – nawet jeżeli wniosek literalnie obejmował wszystko, co mogłoby wynikać z treści wykonawczego – przerwało bieg przedawnienia co do całego długu pozwanego, byłoby więc nie do pogodzenia z kwalifikowanym i wyjątkowym charakterem przywileju banku, o którym mowa.

Należy też zauważyć, że strategia kolejności zaspokajania w toku egzekucji kapitału i odsetek przyjęta przez bank była niewłaściwa, gdyż zaliczanie na poczet spłaty w pierwszej kolejności przede wszystkim odsetek ma sens tylko wówczas, gdy nie istnieje limit kwotowy tytułu wykonawczego, a jednocześnie termin przedawnienia kapitału jest dłuższy niż odsetek. Ponieważ w niniejszej termin przedawnienia kwoty wynikającej z kapitału był taki sam jak odsetek (3-letni) – bo tytuł wykonawczy nie był oparty na sądowym tytule egzekucyjnym – taki sposób zarachowań, jakkolwiek dopuszczalny i często spotykany, był jednak chybiony. Gdyby w większym stopniu zaliczano spłaty na poczet kapitału, odsetki byłyby mniejsze, bo byłyby naliczane od niższej podstawy. Bank odzyskałby najprawdopodobniej cały dług, choć mniejszy nominalnie. Bank chciał natomiast jak najdłużej prowadzić egzekucję, aby jak największą sumę przychodu wygenerować z odsetek, nie tracąc kapitału jako środka generującego dalsze odsetki. Jest to klasyczny modus operandi większości instytucji finansowych. Należy w tym kontekście stwierdzić, że skoro obecnie powód dochodzi tytułem zwrotu kapitału 23.796,53 zł, to oznacza, że z dotychczas wyegzekwowanej od dłużnika sumy 71.615 zł, niemal 60% stanowiły odsetki. Gdyby zaś na sumę owego limitu (71.615 zł) spojrzeć z perspektywy momentu zawierania umowy, to okazałoby się, że przekraczał on kapitał kredytu zaledwie o około 33% (i to w ramach możliwości wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego z takim limitem w terminie aż do 2011 r.). To obrazuje skalę ostatecznej korzyści banku na przedmiotowej umowie kredytowej (nawet mimo długotrwałej, 11-letniej egzekucji). Powyższe będzie jedną z podstaw za zastosowaniem w sprawie art. 5 k.c. (o czym w dalszej części rozważań).

Reasumując, skierowanie do egzekucji opatrzonego sądową klauzulą wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego zawierającego ograniczenie kwotowe wynikające z oświadczenia dłużnika w trybie art. 97 ust. 2 Prawa bankowego nie skutkuje przerwaniem biegu przedawnienia (art. 123 § 1 pkt 1 k.p.c.) co tych części wierzytelności banku, których – z uwagi na wyczerpanie limitu wyrażonego w tytule wykonawczym – nie udało się w toku egzekucji wierzycielowi uzyskać.

Z ostrożności można dodać, że w takich jak niniejsze okolicznościach dochodzenia przez bank reszty długu winno być uznane za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego, a konkretnie z zasadą korzystania w obrocie prawnym ze swoich uprawnień bez zbędnej zwłoki oraz takiego sposobu prowadzenia egzekucji, który nie jest przejawem zbędnej chciwości (art. 5 k.c.): bank przy zachowaniu minimalnego poziomu roztropności mógł wiele lat wcześniej odpowiednio zareagować i podjąć szereg działań (o których wspomniano wcześniej), aby we właściwy sposób zabezpieczyć i zrealizować swoje prawo.

Reasumując, część dochodzonego w niniejszej sprawie kapitału przedawniła się z upływem 3-letniego terminu przedawnienia, a więc z dniem 28 października 2006 r. Powyższe automatycznie skutkowało przedawnieniem odsetek od kapitału.

Mając powyższe na uwadze w **punkcie I** sentencji powództwo oddalono na mocy art. 118 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c.

Koszty

O kosztach procesu orzeczono w **punkcie II** sentencji na mocy art. 98 § 1 k.p.c. Na zasądzone od przegrywającego proces powoda koszty strony pozwanej składa się: opłata za czynności adwokackie w stawce minimalnej (§ 6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie [...]).